

ZABYTKI DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH MIASTA WARSZAWY

Część druga.

skreślił

ALEKSANDER WEJNERT.



Przedruk z Przeglądu Sądowego.

WARSZAWA
w drukarni S. ORGÉLBRANDA
przy ulicy Bednarskiej Nr. 369½.

1870.

WYSTAWA DZIENNIK LITERARNY

SAPOWYCH

WARSZAWA

Wydawnictwo

Дозволено Цензурою.

Варшава 18. Августа 1870 .г

WARSZAWA



10.410

Wydawnictwo

WARSZAWA

Wydawnictwo

Wydawnictwo

1870

Z A B Y T K I

dawnych Urzędzeń Sądowych Miasta Warszawy.

CZĘŚĆ II.

Uzupełnienie Organizacyi przez Kommissyę
Porządkową (1).

Już w 1-jej części naszego przedmiotu, obznajmiliśmy czytelników z instytucyami zupełnie nieznanemi w Warszawie, a przez Kommissyę Porządkową dla dobrobytu mieszkańców całego miasta zaprowadzonemi. — Szczegóły przez nas już ogłoszone, dla tego pierwój umieściliśmy, bo w każdym niemal tytule dzieła Kommissyi jest o nich mowa lub wzmianka; samo więc gruntowne z niemi obznajmienie się, posłuży czytelnikom do dokładniejszego wyświecenia całej budowy Administracyjnej i Sądowej, jaka miała być w Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku zaprowadzona.

Przystępując do kolejnego rozbioru wszystkich (oprócz już wyłuszczonych w części I-jej) tytułów tej organizacyi, pierw-

(1) Część 1-szą tak ważnej Organizacyi ogłosiliśmy w Przeglądzie Sądowym Tom II 1869 r. od str. 275 oraz w oddzielnym przedruku.

sze pytanie nastęcza się nam do rozwiązania: czyli prawo chełmińskie, którego uzupełnieniem miała być ta organizacja jakieśmy spomnieli, było lub nie, przez nią zmienione w głównych zasadach, albo tylko w samych szczegółowych artykułach. — Po najtroskliwszém zbadaniu wszystkich rozdziałów tego prawa redakcyi Nowomiejskiej z r. 1594 i po porównaniu ich z organizacją Kommissyi, niewątpliwie doszliśmy do tego pewnika, że władza ta przekonawszy się z dokładnego odczytania wszystkich przywilei, wilkirzów od najdawniejszych czasów, o wzroście miasta tego od r. 1594; gdy wkrótce potem bo r. 1596 Warszawa stała się rezydencją Królewską; bacząc przytém na same historyczne wypadki, jakim uległa następnie w czasie tylokrotnych szturmów za Karola Gustawa i Karola XII, że wreszcie mimo tak rozlicznych innych klęsk: moru, wylewów rzeki, głodu, wzrost jednak ludności skutkiem położenia centralnego miasta i skupienia w niém władz naczelnych, podwoił się i potroił; to wszystko Kommissya troskliwie zważając miała przedewszystkiém wielkie zadanie do rozwiązania, czyli złe jakie istniało, a jakie nam w poniższych motywach do tego dzieła, sam prawodawca przytacza, pochodziło z niedokładności samego prawa chełmińskiego, czyli też z innych jakich przyczyn. — Motywa do wstępu téj organizacyi, wedle pierwowzoru dotąd zachowanego, lepiej nas o wyjaśnieniu tego zadania pouczą w następnej osnowie:

„Stanisław August Król Polski i t. d. Oznajmujemy „i t. d. iż po wstąpieniu na tron Królestwa Naszego, między publicznemi staraniami to też niemniejsze uznaliśmy, „aby miasta Nasze z upadku wydzwignąć i do stanu do„skonalego przyprowadzić mogliśmy. — Widząc zatém miasta Nasze Starą i Nową Warszawę w ustawieczném zakłóceniu, a to dla niezachowania dobrego rządu; Kommissarzów Naszych enotami, roztropnością i umiejętnością wypróbowanych do tychże miast wyznaczyliśmy, którzy

dzielo reskryptami i dekretami Sądów Naszych Assessor-
skich, zlecone, dla publicznego szczególnie dobra chętnie
skutkując, w rządy wewnętrzne i zewnętrzne oraz w daw-
niejsze prawa miastom w powszechności jak i z osobna bract-
wom czyli cechom służące, wejrzeli; zupełnie o stanie prze-
szłym i terażniejszym, przez różne dowody przeciągiem
czasu znacznego dochodzone informowali się, a powziąw-
szy, tak z zeznania ludzi wiary godnych, jako téż z róż-
nego pisma, rejestrów i kalkulacyi dostateczną wiadomość,
iż nietylko wspomniane miasta, tudzież rozłączone bractwa
kupieckie i cechy rzemieślnicze, same między sobą wzglę-
dem juryzdykeyi, ale téż Porządki miast pomienionych
i osoby na urzędach zostające, bezprzesłanne wiodą pro-
cesa i klótnie, obywatele téż i mieszczanie dla przeszkód
w handlach, rzemiosłach i innych swobodach miejskich,
od różnych osób mieszczaństwa niemających, nie mały
cierpią na osobach swych i fortunach uszczerbek, wzaje-
mnie lnd obey od osoby miejskiej na urzędzie będącej i do
obrania Prezydentów prawo mający, krzywdę ponosząc
dla parcjalności nieprzyzwoitój albo długiego czekać mu-
szą odebrania sprawiedliwości, albo téż wcale nie odbie-
rają, a dopióróż przy obieraniu corocznych Prezydentów,
bez prawne dzieją się przez obierających zakazane spo-
przysiężenia, znowy i datkami njęcia, a ztąd zemsty, ob-
ciążania i inne dolegliwości wynikają. Dobro téż publi-
czne dla pobłażania osobom, dochody i wydatki pieniężne
trzymającym, przy kalkulacyach i oddawaniu rachunków,
z lakowego związku urzędników liczbę przewyższających,
niemalo szkodzi; które bezprawia i nierządy, w tych
i innych okolicznościach zdawna zachodzące i Nam przez

wyżej wspomnianych komisarzów dostatecznie przełożone, lubo dawnymi dekrety Sądów Naszych Zadwornych przeświadczone i osądzone zostały, na przyszłe zaś czasy aby się w elekcyach nie działy, ostrością, zniszczeniem i zniesieniem obierania Prezydentów zakazały. — Że jednak wspomniane zakazy i na przestępników włożone kary żadnego nie sprawiły skutku, a rząd wewnętrzny dawniejszymi ordynacyami przepisany, w istocie swój nadrujnowany i z wielu przyczyn bez sprawienia odmiany, w nim nie może teraz być zachowany, zaczęm rygor już kilkakrotnymi dekrety wskazywać wykonywając, aby się na potem podobnie nie działo zapobiegając, nowe rządy w wspomnianych miastach zbawienne i pożyteczne, na przykład i podobieństwo innych miast, osobliwie Naszych Pruskich dobrze rozporządzonych, ustanowili i do potwierdzenia lub poprawienia do nas odesłali. Które ustawy, My Król z Panami Radami Naszymi i w prawie biegłymi dostatecznie roztrząsnawszy, niektóre z nich odmieniwszy, ile gdy Nowa Warszawa równemi prawami jako i Stare Miasto zaszczycone, do zjednoczenia z témże miastem Starą Warszawą, *per conclusum* Nam pokornie podane przystępuje i aby ustawy obojgu miastom postanowić raczyli upraszała; zaczęm, uchylwszy dawne ordynacye tymże miastom służące, takowe, jakie stolicy rezydencyonalnej królów i miejscu wszystkim zjazdoin publicznemu stosować się może, stanowimy rozrządzenie.“

Osnowa tych motywów aż nadto dotykalnie przekonywa, że prawa i rozporządzenia były w ogóle dobre, tylko wykonanie ich było zupełnie zaniedbane. Żeby więc egzekucyą uchwał obowiązujących silną dłońią uchwycić, należało władzę wykonawczą to jest magistrat ówczesny tak urządzić, z wszystkimi

gałęziami administracyjnymi sądowymi i skarbowymi, aby wykonanie praw i przepisów obowiązujących przy całej sprężystości zapewnić następnie na długą odległą epokę.

Żeby tego dopiąć, władza wykonawcza musiała się skupiać w jednym ognisku, w jednym zarządzie miasta. Zobaczmy z dziejów tego grodu, czyli przed ustanowieniem tej Kommissyji t. j. przed r. 1765 miało to miejsce.

Zaledwie w drugiej połowie XIV wieku okoloną została Warszawa obronniemi murami w małej przestrzeni, zaczynając od ulicy Mostowej przez ulicę Podwał koło dzisiejszej Kolumny Zygmunta III, alisci w początkach XV wieku już za murami miasta, zaczęły się tworzyć miasteczka i jurydyki tuż przy grodzie leżące, które oddzielny rząd, sądy aż do prawa miecza i administracyę posiadając, jako wyrodne córki swęj matki w niczem jęj nie tylko nie pomagały, ale nadto wszelkie korzyści z dobrobytu i zamożności swęj rodzicy ciągnąc, stawały się prawdziwym jęj kamieniem Syzyfa. Żeby skreślić ten ciężar możnaby volumina obszerne zapisać. Tu przestaniemy tylko na wyliczeniu chronologiczném tych sąsiadek niebezpiecznych jakie do r. 1765 po rozmaitych częściach miasta dzisiejszego istniały. Oto ich szereg:

1 Dziekanka	od r. 1406	9 Wielopole	od r. 1655
2 Nowa Warsz. około r. 1408		10 Kamień	od r. 1657
3 Jurydyka Zadzikowska		11 Golendzinów	od r. 1658
	od r. 1638	12 Jurydyka Nowoświecka	
4 Skaryszów na Pradze			od r. 1659
	od r. 1641	13 Alexandrya	od r. 1670
- 5 Praga	od r. 1648	14 Bożydar	od r. 1702
6 Leszno	od r. 1648	15 Ordynacka czyli Zamoj-	
7 Grzybów	od r. 1650	skich	od r. 1739
8 Tamki i Kałęczyna		16 Bielino	od r. 1757
	około r. 1652	17 Maryensztat	od r. 1762

Jeżeli dodamy do tego jurydyki Przemijające, to jest takie które prawami sejmowymi nie były sankcyonowane, a przy-

właszczały sobie wszystkie attrbyucye oddzielnego zarządu, jak powyżej przytoczone miasteczka, a jakimi były:

18 Jurydyka Przyrynek Książąt Radziwiłłów.

19 „ Parysowska do Fontanich i Solarych należąca.

20 „ Szymanowska 27 „ Wielądka

21 „ Święto.-Jurska 28 Jurydyka W. W. p. p.

22 „ Maryjańska Brygitek

23 „ Dominikańska 29 „ Potockich

24 „ Paulińska 30 „ Kazanowskich

25 „ Franciszkańska 31 „ Lubomirskich

26 „ Waliców

Będziemy więc mieli ogółowy obraz, ilu i jak silnych przeciwników Kommissya Porządkowa miała do zwalczenia, a nadto jak trudne było jój zadanie, aby celu swego głównego dopiąć, w zaprowadzeniu jednego silnego zarządu miasta, dla poszanowania praw i ich ścisłego wykonywania. — Żeby wreście małą próbkę tytanicznego oporu przedstawić, jaki w swym zamiarze władza ta miała do zwalczenia, dosyć nam przytoczyć: iż do r. 1765 jako czasu jój ustanowienia, wydano aż 35 wyrażnie *trzydzieści pięć* rozmaitych praw sejmowych, królewskich lub naczelnych władz zacząwszy od r. 1413 ażatem przez półczwarta wieku, przeciw rzeczonym miasteczkom i jurydykom (1).

Mimo tego wszakże, żadnego rozporządzenia w niczem nie wykonano, a części te miasta pozostały w swych attrbyucjach nietknięte aż do r. 1765.

Z tych powodów Kommissya chcąc tylu wrogów tak silnych pokonać, musiała z całym dojrzałym planem do tego przystąpić dzieła. — Przedewszystkiem miarkując po wpływie i znaczeniu właścicieli tych miasteczek, rozdzieliła ich na pewne oddziały: słabszych, silniejszych i najmocniejszych; a następnie zbiorowo zwywała ich przed kratki sądowe, zaczynając

(1) Wyliczenie szczegółowe tych postanowień znajduje się w *Staryżnościach Warszawy* T. II str. 17 i następno.

od najsłabszych, dla przedstawiania przez nich przywilei i praw, na mocy których wyłączali się od spółnego zarządu miasta w Starą Warszawę. — Że zaś z mocy dyplomatycznych upoważnień Królewskich z dnia 1 czerwca 12 i 15 lipca r. 1765, miała sobie udzieloną nieograniczoną władzę co do znoszenia wszelkich jurydyk, bez względu czyli prawami nawet sejmowemi były ustanowione; zasłaniając się przytém owemi 35 prawami od r. 1413 przeciw nim wydanemi a niewykonanemi; częściowo więc swemi wyrokami wedle ugrupowania i planu powyższego kassowała i unieważniała.

Tym sposobem runęły najsłabsze czyli przemijające jurydyki, znikły i silniejsze mimo wielkiego oporu ze strony magnatów ich właścicieli; upadały wreszcie i najpotężniejsze które od XV wieku już istniały. — Między ostatniemi najważniejszą była Nowa Warszawa, ze względu na jej obszerność zamożność i ludność. — Zajmując bowiem w swą powierzchnię dwadzieścia dwie ulice dzisiejszych, a z tych niektóre znacznej długości jak Gęsia, Sto-Jurska i dawna Zakroczymska; mieszcząc przeszło 300 posiadłości zamieszkałych lub ogrodami zajętych, gruntując się przytém na czterowiekowém swoim istnieniu, najtrudniejszą była do pokonania. — Kiedy jednakże działania prawości obywatelskiej członków Kommissyi, nader były widocznemi dla całego miasta, gdy nadto najścislejszy przez nich wymiar sprawiedliwości i zamiłowanie dobra publicznego, dotykalnie dla wszystkich mieszkańców ujawniły się, Nowa więc Warszawa za spółną naradą swego obywatelstwa i mieszkańców, przez oddzielne podanie do Króla, stanowczo wreszcie zobowiązała się połączyć pod jeden zarząd Magistratu Starej Warszawy na pewnych warunkach, jakie w poniższych tytułach szczegółowo uwydatniają się. —

Po otrzymaniu tak świetnego zwycięstwa z swych tytanicznych trudów, Kommissya mogła była dopiero przystąpić do napisania organizacyi dla całego miasta i zaczyna ją właśnie od następującego tytułu.

TYTUŁ I.

Zjednoczenie Miast Starój i Nowej Warszawy.

Na tém zawisło zjednoczenie ludzi zgromadzonych, aby w równości zostając miejscowego obywatelstwa, od jednej nad sobą przełożonej rządzeni byli zwierzchności. Zaczém miasta Starą i Nową Warszawę, dotąd w ródziedzielonych rządach zostające, teraz w jedno ciało obracamy. Prerogatywy i przywileje, oraz dobra miejskie z prowentami, któremi się miasto każde zosobna dotąd zaszczycało, w jedno spajamy. Schadzek, publik, konferencyi tak miejskich jako i cechowych, aby po tém złączeniu osobne nie bywały zakazujemy i że jedną zwierzchnością być rządzeni, oraz pod równemi swobodami obywatele miast obojga, bez żadnej różności przodkowania, tudzież bractwa kupieckie i cechy rzemieślnicze w powszechności, w jednych cechach zostawać i spółnie o dobro powszechnie starać się, rządy wewnętrzne i zewnętrzne niżej przez Nas przepisane, zachowywać odtąd mają, wiecznemi czasy stanowimy. A ponieważ podług praw lokacyjnych, miastom złączonym służących, żadna inna juryzdykeya na przedmieściach i gruntach, osób nawet stanu szlacheckiego, świeckiego i duchownego własnych dziedzicznych, znajdować się nie powinna; lecz wszysey mieszczenie, obywatele i czynszownicy, po wspomnionych gruntach szlacheckich i duchownych mieszkający, juryzdykeyj i zwierzchności miejskiej podlegać, wszystkie podatki i składki zarówno ponosić są obowiązani; przeto wszystkie juryzdykeye przy Warszawie, mimo rzeczonych funduszowych praw miejskich za-

gęszczone i już konstytucjami koronnemi osobliwie R-u 1678 i ostatnią sejmu Convocationis 1764 zniesione, My Król terazniejszą ordynacją, w egzekucyi praw wzmiankowanych uchylamy i samę tylko juryzdykeą miasta Warszawy, na wszystkich mieszczan i obywatelów mieszkających i wyżywienia przy mieście z handlów, rzemiosł, szynków szukających, w sprawach wszelkich co do ich sposobów, osób i własności rozeciągamy i aby téjże juryzdykeyi miejskiej podlegali, podatki i ciężary zarówno ponosili, nakazujemy. Dla czego, wszystkie akta sądowe i tranzakeye, tychże przedtém uzurpowanych juryzdykeyi, do archiwum miejskiego oddać i przenieść rozkazujemy. W czém egzekucyą i rozrządzenie na potém trwać mające, w mocy komisarzów Naszych zostawujemy. A tak trzema Porządkom tegoż miasta zjednoczonego, w juryzdykeyi ocalonego, jaką liczbę w sobie zamknie osób i jak się rządzić i zachować na potém powinni będą, następujące ustawy przepisujemy.

TYTUŁ II.

O porządkach miasta

albo urzędach w powszechności.

Miasta wszystkie zawierają w sobie trzy Porządki: pierwszy z nich jest Magistrat Radziecki, który z dwunastu osób Starój Warszawy, a zaś z sześciu Nowego Miasta składać się powinien. Ma tedy być radców wraz złączonych 18 równej mocy i powagi, bez żadnego przewyższania albo różności. Gdy zaś Nowe Miasto świeżo przy-

stąpiło, więc na wzór innych miast podobnież złączonych, radcy starego Miasta samo tylko miejsca pierwszeństwo w zasiadaniu sądowém i na publicznych obradach na ratuszu Starego Miasta mieć będą; vota zaś albo zdania radców Starego i Nowego Miasta jednéjże wagi być powinny. Drugi porządek miasta składa się z ławników, których liczba z Starego Miasta 12, z Nowego Miasta 6 stanowi się. Trzeci Porządek miasta są mężowie z gminu wybrani, których z Starego 27 z Nowego zaś 13 liczbę składać będą, a tak wszystkich 40 miejsca gminni Nowego miasta po gminnych miasta Starego, na publicznych obradach i funkcyjach, w równéjże mocy i ważności zasiadać i zdania swoje dawać będą. W Magistracie żaden się znajdować nie ma z professyi rzemieślniczéj, chyba żeby reces od rzemiosła uczynił. W Ławie zaś 2 z Starego miasta, z Nowego Miasta 1; w trzecim Porządku czyli w Gminie z Starego miasta 8, z Nowego 4 rzemieślników zawierać się powinno. Urzędnicy zaś Starego i Nowego Miasta jako na jedno złączeni, osobnych uchwał stanowić nie będą. Względem zaś elekcji do tych Porządków, sprawiać się mają jak w opisie dawniejszych przez dekreta Nasze ordynacyi. A ponieważ osoby na urzędy wspomniane wyniesione, wzrost swój z pośrodka obywatelów wzięły, zaczęm stopniami, od wyższych zaczynając, niniejszą ordynacją ustanawiamy.

Prawo chełmińskie jak wiadomo, nadając mieszczanom przywiléj stanowienia wilkirzy, udzieliło im także władzę wybierania sobie urzędników, dla załatwienia administracyi i wykonywania sprawiedliwości w obrębie całego terytorjum miasta. Lubo zaś ustawa wspomina tylko co do wyborów burmistrzów *proconsules*, rajców *consules* i wójta z ławnikami *prae-*

tor et scabini, kiedy jednakże za wzrostem ludności po większych miastach i za rozszerzeniem w tychże rozmaitych korporacji rzemieślniczych, powyższe urzędy okazały się być niewystarczającemi, postanowiono w Warszawie trzeci rodzaj Porządku, o którym znajdujemy już wzmiankę w zasadniczym prawie Magdeburgskim tak zwanem *Speculum Saxonicum* w róz. XII: iż jedenastu przysiężników miejskich, jako czwarty porządek w najwyższym sądzie w Magdeburgu, ma zasiadać dla rozsądzania spraw. W przywilejach dawniejszych Warszawy z XVI wieku, pierwotnie zwano ich *jurati ex omnibus artificibus* (1) dla tego iż reprezentując cechy musieli zarazem przysięgę składać właściwą. Pierwotnie więc starsi z cechów należeli do publicznych obrad miasta. Kiedy jednakże doświadczenie okazało, że nie każdy majster cechowy posiadający znajomość swego rzemiosła, mógł być zarazem zdolnym do zarządu miasta, a znaczna liczba mieszkańców nie rzemieślników, zwłaszcza mających swe posiadłości w mieście i przez to najmocniej interessowana, mniejszy bez porównania wpływ miała przy wyborach do zarządu miejskiego; sama więc potrzeba zmusiła do zmiany tego urzędu w ten sposób, iż w mieście przysięgłych z cechów wybierano od r. 1566 stałą liczbę 20 mężów (*viginti viri*) ale już z całej gminy miasta Starej Warszawy. Najdawniejszą wzmiankę o takim trzecim Porządku obejmuje przywilej Zygmunta Augusta z r. 1566 na sejmie walnym w Lublinie d. 6 sierpnia udzielony, który w tytule VII przytoczymy mówiąc szczegółowo o tym porządku.

Od najdawniejszych czasów liczba rajców Starej Warszawy bywała 12 a w Nowej Warszawie 6 z tą różnicą, że połowa z nich zmieniała się wedle wyborów co rok na kadencję. Ztąd powstałi dawni rajcy *antiqui* i zasiadający *residentes*. Na pu-

(1) Tak są zapisani w wyroku sejmu warszawskiego, za księcia mazowieckiego Janusza r. 1525 w poniedziałek po niedzieli Laetare zapadłym przy rozsądzaniu wielkich niezgód, jakie między Magistratem a mieszkańcami Warszawy miały miejsce.

blikach a czasem i konferencyach musieli się wszyscy znajdować. Tego rozróżnienia nie natrafiamy co do porządku ławników, lubo i tam podobne musiały być kadencye, zwłaszcza przy odbywaniu sądów wójtowsko-ławniczych. Pewnego jednak dowodu na to nie znajdujemy.

W powyższej osnowie tego tytułu organizacyi, wyczytujemy odmianę co do ilości osób trzeciego Porządku gminnych, czyli dawniejszych 20 mężów. Kiedy bowiem aż do czasu utworzenia Komisyi Porządkowej liczba ta w Starój Warszawie obejmowała 20 osób, w Nowej Warszawie 12; tu widzimy ich liczbę zwiększoną do 27 w Starój Warszawie a w Nowej do 13 osób, czyli razem 40. Wzrost ludności jaki w tym grodzie od r. 1566 do 1766 przez dwa wieki nastąpił, był dostatecznym powodem dla Komisyi do pomnożenia téj liczby przysięgłych jako reprezentantów gminy i życzeń całego ludu miasta.

Drugą ważną zmianą co do gminnych było także, iż Komisya bardzo małą tylko liczbę rzemieślników dopuściła do wyborów tego Porządku wtedy, kiedy w r. 1525 właśnie całe to koło składało się z samych rękodzielników. Powodem do téj zmiany były dla Komisyi ustawiczne zatargi, jakie cechy rzemieślnicze prowadziły w Warszawie bądź między sobą, bądź z Magistratem, bądź wreszcie z sąsiedniem miastem Nową Warszawą, mającą także odrębne swoje cechy i ustawy korporacyjne.

Wszystkie te trzy Porządki zwano także *Kołami*, naśladując w tém miano koła poselskiego lub senatorskiego na sejmach. Podług tego było *Koło Radzieckie* albo Magistrat Radziecki, *Koło Ławnicze* i *Koło Gminnych*. Przez skrócenie zaś przezywano je Radą, Ławą i Gmiństwem. Ławnicy i Gminni wybierali także corocznie z grona swego, starszego z którym szczegółowo naradzali się nad sprawami miasta. Tym sposobem był starszy ławnik i starszy gminny; czasami bywał także obierany i starszy rajca.

TYTUŁ III.

O rozporządzeniu Magistratów, Urzędów
i Porządków miasta.

W każdym stanie dobre rządy zgodnie i pilnie pełnione, pożądane sprawują skutki, gdy obywatele wiedzą co należy zwierzchności, wzajemnie też, gdy pierwszeństwo trzymające osoby, obowiązki swe pilnie wykonywają; aby zatem, tak zwierzchność trzymający, jako też i jé-podlegający, znali i wiedzieli co w téj mierze pełnić powinni. Zaczém gdy pokazało się jawnie, jako szkodliwe publicznemu dobru i obywatelów miasta, dotychczas wolne coroczne Prezydenta przez Porządki ławników i gminnych obierania i jak mocné inter concives sprawowały scissye i ustawiczny mnożyły nieporządek, tudzież najpotrzebniejszych interesów zaniedbanie; zaczém rygor dawniejszych dekretów NN. Antecessorów Naszych, a najpośledniej r. 1744, w okolicznościach sub amissione juris eligendi zapadłego do egzekucyi przywodząc, wyżej wyrażone Prezydenta przez ławników i gminnych elekcyę coroczne znosimy i niszczymy.

Tytuł ten właściwie jest w ścisłym związku z tytułami IV, V, VI i VII. Komisya dla tego szczegółowo go zamieściła, bo stanowi najważniejszą zmianę w całym zarządzie miasta to jest zniesienie obioru Prezydenta przez ławników i gminnych elekcyę. W tym więc przedmiocie sądząc pozornie, zdaje się być największe zboczenie od zasadniczego prawa chełmińskiego. Wszakże, jeżeli zapatrzymy się na całą ośnowę tytułu IV, to przekonamy się, iż tylko na raz jeden był ten wyjątek zrobiony, to jest w chwili kiedy organizacya ta, miała

się stać obowiązującą. Że ważne bardzo pobudki, a zwłaszcza wieloletnie przekupstwa i niesnaski, były powodem do zrobienia tego wyjątku na raz jeden, o tém i motywa we wstępie téj organizacyi wyżej przytoczone i w następnych tytułach rozporządzenia, najdotykalniej przekonywają.

TYTUŁ IV.

O Prezydencie i Burmistrzach.

Zanim przytoczymy osnowę tego tytułu podług organizacyi Komisyi, winniśmy przedewszystkiém objaśnić na drodze dziejowej, jaki był zwyczaj pierwotny obierania burmistrza czyli później Prezydenta w Warszawie i jakim prawem ten zwyczaj był zapewniony. Najważniejszym pod tym względem dowodem, jest przywilej mądrego naszego króla Stefana Batorego dla Starój Warszawy w d. 5 stycznia r. 1580, w czasie odbywającego się sejmku walnego w tym grodzie ogłoszony. Jest on dokładnie objaśniający rzecz o którą idzie, a że nie był dotąd nigdzie publikowany, zatem z łacińskiego w tłumaczeniu przytaczamy jego osnowę następującą:

Stefan z Bożej łaski król Polski i t. d.

Wiadomo czynimy i t. d. Że gdy pewni Panowie Rad Naszych w imieniu Sławetnych: burmistrza i całej gminy miasta Naszego Starój Warszawy upewnili Nas, że w rzeczonym grodzie od dawnych czasów do dziś dnia, zachowywany był następujący zwyczaj i sposób obioru burmistrza z rajcami: iż tenże w samą rocznicę obchodu katedry Ś-go Piotra (18 stycznia) każdorocznie w ratuszu przez miejscowego starostę mianowany i wybierany był z rajców dawniej lub w czasie obioru zasiadających; tych zaś wybory, tak dawniejszych jako i w miejsce zmarłych lub starających się o tę godność nowo wchodzących, zawsze należały z prawa, władzy i powagi do tegoż burmistrza, w powyższym sposobie od miejscowego starosty mianowanego,

za wiadomością jednak i zezwoleniem innych spółrajców. Kiedy wszakże ten chwalebny zwyczaj, jakkolwiek zbawienny dla miasta i nienaruszenie jest dotąd bez żadnych zmian przechowany; żeby jednak kiedyś skutkiem pożereczego czasu, jak to się często dzieje w rzeczach ludzkich, nie był nadwreżony, zmieniony lub zagładzony, zwłaszcza gdy wszystko co się wspiera na pamięci, bez żadnego dowodu piśmiennego, łatwo ulega zmianie a nawet zdarza się że ginie; upraszali więc Nas ciż Panowie Rad, ażebyśmy raczyli zwyczaj ten i sposób obierania burmistrza i rajców dyplomem Naszym w formie przywileju łaskawie utrwalić, pismem uświetnić, oraz na zawsze zabezpieczyć. Że zaś nie dla Nas nie jest przyjemniejszego, jak z całą mocą powagi Naszej królewskiej zabezpieczać poddanych Naszych prawa, po większej części opierające się tylko na zwyczajn i oneż nienaruszenie potomności przekazywać; w tym celu postanowiliśmy chętnie do tego nakłonić się i dla tego, za pewną i szcogółową Naszą wiadomością, oraz za zgodą Panów Rad Naszych na niniejszym sejmie walnym zgromadzonych, rzeczony zwyczaj i sposób obioru burmistrza i rajców tegoż miasta Naszego Starój Warszawy, jako oparty na długim i ciągłym używaniu i jak wyż rzeczono przyjęty i dotąd ciągle zachowywany, mocą powagi Naszej królewskiej wznawiamy, przyjmujemy, zatwierdzamy, sankcyonujemy, dyplomem w kształcie przywileju opatrujemy, wreszcie niniejszym reskryptem za ścisłe zachowywanie go i wykonywanie w przyszłości poręczamy. Tym sposobem każdorocznie obrany przez Naszego starostę dzisiejszego lub na potem będącego, albo w jego nieobecności przez podstarościego burmistrz, z dwóch rajców dawnych lub kadencyę odbywających, a przedstawionych jemu przez ławników i 20 mężów w imieniu całego ludu, będzie miał możność, wodle dawnego zwyczajn dotąd zachowywanego, wybrać jednego rajcę z liczby kadencyę odbywających, którego uzna za więcej usposobionego w załatwianiu spraw miejskich. Następnie zaś ci dwaj obiorą trzeciego, ci trzej czwartego, tych czterech piątego, a ci pięciu ustanowią szóstego do uzupełnie-

nia liczby kadencję odbywających. Prócz tego, dla sprężystszego zarządu tego miasta, ma być także obieranych osób 6 z dawniejszych rajców, a to przez burmistrza i kadencję odbywających. Nakoniec w miejsce zmarłych czy to dawnych, czy zasiadających lub wreszcie takich, co byliby dla dobra miasta bardzo pożądani, aby także burmistrz z rajcami wybierał do Koła Radzieckiego z pomiędzy ławników. Ci zaś ostatni mają być przez burmistrza i zasiadających rajców obierani, tylko na przedstawienie samychże ławników. W tém wszystkiém to jednak ma być ściśle zachowywane, wedle wyroku niegdyś Janusza księcia Mazowsza przed Nami okazanego (1), aby wybory powyższe rajców i innych urzędników miasta tego, odbywały się nie wedle pokrewieństwa lub dla przyjacielskich stosunków, ale wedle usposobienia i poczciwości; oraz żeby w urzędach i porządkach miejskich, nie byli wszyscy lub wielu między sobą krewnymi lub powinowatymi. W razie zaś, gdyby nie można było przy obsadzaniu posad obejść się bez tego, aby przynajmniej mniejsza część przyjmowana była powinowatych lub krewnych do urzędów i Porządków miasta. Mocą więc powagi Naszej królewskiej i za Naszém zezwoleniem, postanawiając aby na wieczne czasy wyżej przytoczony sposób i zwyczaj obierania każdorocznie Magistratu, wedle osnowy dekretu N. niegdyś Janusza Księcia Mazowsza poprzednika Naszego, i we wszystkich szczegółach i warunkach powinna i nieustająca, miał i otrzymał moc i powagę; dla tego wiadomo czyniąc wszystkim w ogóle i w szczególe komu na tém zależy lub zależeć będzie, a zwłaszcza Urodzonemu Jerzemu Niemście obecnemu staroście Naszemu warszawskiemu i następnym po nim starostom surowo rozkazujemy, w zupełności mieć chcąc, ażeby w wyborach burmistrza rzeczzonego miasta, sposób i zwyczaj wyżej przytoczony, jako oparty na ciągłym użyciu i dotąd zachowywany, oraz niniejszym przywilejem Naszym stwierdzony,

(1) Jest tu mowa o wyroku na sejmie Warszawskim w r. 1525 za panowania tego księcia zapadłym, o którym spomnieliśmy już na str. 11.

we wszystkiém i zawsze był wykonywany, jak niemniej żeby go pod żadnym pozorem i kształtem nie ósmielono się naruszać lub zmieniać, ale raczój izby go najściślej bez żadnej jakiegokolwiek zmiany, wieczyście we wszystkich szczegółach i zastrzeżeniach utrzymywali i wykonywali, wreszcie dokładali wszelkich starań i usilności do utrzymywania go i wykonywania. Dla łaski Naszój i z obowiązku urzędu swego inaczej nie czyniąc. W dowód czego niniejszy dyplom ręką własną podpisaliśmy i pieczęcią Korony Naszój opatrzyć rozkazaliśmy. Dano w Warszawie w czasie sejmu walnego d. 5 miesiąca Stycznia roku Pańskiego 1580 panowania zaś Naszego czwartego.

(podpisano) Stefan Król.

W następnych czasach zaszły niektóre zmiany co do wyboru samego prezydenta, mianowicie w tém, że dzień jego instalacyi i ogłoszenia nie utrzymał się jak w przywileju powyższym wyrażono, w rocznicę obchodu Katedry Ś-go Piotra to jest 18 stycznia, ale przedłużano ten obrządek na dzień Ś-go Macieja Apostoła w d. 24 lutego przypadający. Powodem głównym téj zmiany było, że przy ukończeniu roczném swego urzędowania, prezydent składał także na publice przed całym zgromadzonym ludem, roczne rachunki z dochodów i wydatków. Że zaś znaczna ilość zaległości z ubiegłego roku w podatkach, nie mogła być tak prędko ściągniętą w 18 dniach stycznia, a wydatki zwykle miasta najczęściej przynosiły zwyczajne dochody; zatem, żeby sprostac expensom i bilans jak można najkorzystniejszy przedstawić zgromadzonym na publice, przedłużano ten termin aż do ś. Macieja.

Drugą zmianę widzimy w następnych czasach co do osoby samego starosty i sposobu jakim on wybór prezydenta uskuteczniał. Według przywileju Batorego, sam osobiście schodził na ratusz starosta lub podstarości, dla ogłoszenia wybranego przez siebie prezydenta. W późniejszych jednak czasach, przedstawiano mu tylko piśmiennie dwóch Kandydatów wybranych przez trzy porządki, a starosta listownie zawiadamiał Magistrat



którego on wybrał i zatwierdził. W obu zdarzeniach, tak starosta jako i podstarości dostawali od miasta pewne honorarium.

Wedle uchwały z d. 31 maja r. 1703 starosta dostawał 100 tyńfów a podstarości parę garncy wina.

Każdorocznie wybór Prezydenta był połączony z pewnymi uroczystościami. Była to zawsze bardzo ważna chwila dla miasta całego; bo od osoby która łączyła w sobie całą władzę administracyjną, sądową, skarbową, która prawo miecza dzierżyła w swoim ręku; życie, zdrowie i całe mienie mieszkańców głównie zależało. — Czuł to dokładnie lud warszawski, a bogobojni przodkowie nasi, przywykli do rozpoczynania wszelkich uroczystości krajowych od pozyskania błogosławieństwa Stwórcy, dopełniali tego równie i przed wyborem Prezydenta. W tym celu na tydzień przed ś. Maciejem, w czasie zwołania mieszkańców na publickę, prezydent kończący urzędowanie przemawiał do ludu i zachęcał aby w dniu oznaczonym przez niego, licznie zgromadził się w Kościele ś. Jana na wotywę. Po skończonem nabożeństwie, udawano się na ratusz Staromiejski dla dopełnienia wyboru 2 kandydatów. — Skoro wszelkie elekcye tak prezydenta i wójta jako i rajców, ławników i innych urzędników miasta pokończono, odbywała się zwykle kosztem miasta w ratuszu Staromiejskim uczta, dla ustalenia miłości braterskiej i koleżeńskiej, między dawnymi urzędnikami i nowo obranymi. Wydatek na tego rodzaju bankiet był czasami dosyć znaczny (1) ale były także zdarzenia, zwłaszcza

(1) Na dowód przytaczamy tu zachowany dotąd spis społeczny wydatków z d. 1 lipca 1789 r. przy obiorze wójta soleckiego Kowalskiego poniesionych:

1	za 40 butelek wina węgierskiego z handlu Jakóba Rabe af. 6 Złp.	240
2	za piwo, chleb dla żołnierzy stróżów i stangreta	46
3	za 2 funty świec	7
4	za kawę cukier śmietankę	18
5	za likier	10
6	za bułki i masło	5
7	za 10 butelek wina do wody	20

w czasie wielkich klęsk miasta, jako to: dwóch wojen Szwedzkich, wśród trwającego lub grożącego moru, albo wreszcie wielkich pożarów i wylewów rzek, że zupełnie zaniechano tych uczć, a pieniądze na to przeznaczone, obracano na ulgę cierpiących.

Tak trwało aż do czasu utworzenia Komisji Porządkowej. Połączenie wszystkich części miasta, rozdzielonych dotąd, w jedną całość, zaprowadzenie przez nią nowych działów sądowych przez utworzenie sądów sierocych, sądów popisowych a wreszcie zapewnienie Nowej Warszawie wpływu do reprezentacyi i rządów całego miasta, musiały znacznie pomnożyć wieloliczne obowiązki prezydenta i rajców. Dla tego też widzimy zupełnie nowych przewodników miasta, w osobach trzech burmistrzów, o których Komisya tak w tym tytule wyraża się.

Burmistrzów powinno być trzech dożywotnich z pomiędzy radców obieranych, którzy na prezydeneyą co rok zaczynającą się w wigilią ś. Macieja Apostoła, jeden po drugim swym porządkiem postępować będą, których My tylko na ten raz, jak zwykle bywać circa creationem sub-seliorum, postanowimy. Na potém zaś, ani My ani też Najjaśniejsi następcy Nasi, przez dekreta i deklaracye albo rezolucye, czy też innym sposobem ustanawiać nie będziemy, ani Najjaśniejsi sukcesorowie Nasi nie będą, w przypadku zaś wakującego czy to przez śmierć, czy innym sposobem burmistrzostwa, radcy tak Starego jak i Nowego Miasta od Prezydenta obesłani, czwartego dnia czas od

8 za 6 butelek wina szampańskiego a f. 9	54
9 za 2 butelek wody (może salcerskiej)	4
10 Kucharzowi Tognon podług rejestru i kwitu ± 28	504
11 za dwie talie kart francuzkich	6
12 za limonadę	18

Razem Zł . 932

wakansu biorąc, po wysłuchanėj w Kollegiacie Warszawskiej wotywie, zszedłszy się przed południem na ratusz Starėj Warszawy, w zachowaniu skromności i spokojności pamiętając na przysięgę, przy wstąpieniu na radziectwo wykonaną (która przed elekcyą dla tém mocniejszego przypomnienia, przez pisarza radzieckiego przeczytana być ma) zgodniejszego i sposobniejszego na urząd burmistrzowski, z pośrodka siebie przez vota sekretne, sami tylko przytomni nie w mniejszej jednak jak osób dwunastu liczbie znajdujący się, większością głosów obierą, a to bez brania ani pieniędzy, ani podarunków pod jakimkolwiek wynalazkiem i kolorem lub obietnicą od starających się i przystępujących. Który obowiązek gdyby miał być przestąpiony, każdy tak dający jako i biorący privatione officij ma być karany, ad cujuscunque delationem, przez Magistrat wraz z osobami in Judicio Censorio zasiadającymi. Tym tedy sposobem słusznie na burmistrzostwo wybrany, przez starostę lub od niego delegowanego potwierdzony być ma a potem wykonać ma przysięgę i miejsce burmistrzowskie zasiadłszy, na tym urzędzie, podług przepisu prawa i sprawiedliwości zachować się ma. Jeżeliby zaś względem ważności téjże elekcyi (co i w innych elekcyach zachowane być ma) przez wydane mandaty do Sądów Naszych Zадwornych zaszła wątpliwość, więc takowa sprawa dla pospieszenia decyzji w Sądach Naszych, jako w sprawie zwłoki dla rządu miasta niecierpiącój, extra ordinem et cadentiam registri sądzona będzie. Obrany zaś, ani o konfirmacyę starościńską starać się, ani przysięgi na urząd wykonywać, ani miejsca, pókąd sprawa w Sądach Naszych Zадwornych osądzona nie będzie, zasiadać nie ma. Gdy-

by się przytrafiło Prezydentowi z Warszawy wyjechać, lub też chorobą być złożonym, więc rzady jego wice prezydent, to jest ten który w roku przeszłym był prezydentem, a nie kto inny, przez subdelegacyą (jako się dotąd przytrafiało) obchodzić ma. Do prezydenta należć mają: rzady całego miasta w pospolitości; pierwszeństwo w Sądach Radzieckich i innych zgromadzeniach; obcskanie burmistrzów i radnych, tudzież ławników i gminnych czyli ich starszych, na publiki lub konsultacye; stanowienie wraz z burmistrzami drugimi i ułożenie punktów czyli propozycey do traktowania materyi Porządkiem miasta lub starszym; dozór wszystkich urzędów jeżeliby niedbale który był sprawowany; obieranie wraz z innemi burmistrzami radców do funkcey poniżej mianowanych; także sprawy potoczne o same tylko pobicia i słowa zelżywe między osobami partykularnemi, lóznemi, jako to przekupkami i t. p. oraz podróżnymi zachodzące; kary wyżej grzywien trzydziestu i trzech dni więzy w uczynkach tych niezasługujące, z wolną do Magistratu apelaacyą, sądzić i egzekucyą zaszłych w którymkolwiek sądzie i urzędzie dekretów nakazywać i ławników na intromissye deputować. Pieczęć radziecką którą przedtém starszy radca trzymał przy prezydencie zawsze być powinna, od której nie więcej jak po groszy 12 brać powinien. Do viceprezydenta czyli tego burmistrza który w roku przeszłym był prezydentem, należć będzie w przypadku śmierci lub choroby albo wyjazdu z Warszawy prezydenta, miejsce czyli urząd prezydencki zastępować i sprawować; propozycey na publiki albo konfereneye wraz z drugim burmistrzem układać, funkcey radzieckie stanowić, na sądach radzieckich

i na publikach czy téż konferencyach być przytomnym. Toż samo do trzeciego burmistrza powinno należeć, wyjawwszy wiceprezycencyą, a na to miejsce w Sądzie Sierocym miejsce pierwsze zasiadać i podług ułożenia na swém miejscu opisanego, skutecznie bez omieszkania, mając na pamięci przysięgę na ten urząd wykonaną, wiernie sprawować się powinien.

TYTUL V.

O radcach i Magistracie Radzieckim.

Najważniejszy urząd w miastach podług prawa chełmińskiego był rajców i dlatego w róż. II tegoż prawa znajdujemy że nazywano ich także *senatorami*, a razem zebranych uświętniano mianem *senatu*. Tytuły te znajdujemy także czasami wzmiankowane i w księgach Staréj Warszawy, mianowicie z XVI wieku. Najzdolniejsi i najmajętniejsi obywatele mieli prawo być wybranymi. Wedle jednak róż. III i IV prawa chełmińskiego, nawet niemajątni to jest niemający swoich posiadłości w mieście, jeżeli tylko *nulla notati infamia* zatém bez żadnej niesławy, a nawet wedle róż. IV tegoż prawa, handlujący żywnością lub przyzwoite rzemiosło prowadzący, mogli byli być obieranymi na rajców. Doświadczenie jednak wielowiekowe przekonało, iż ci którzy powinni być nieodstępnie zajęci swojém rzemiosłem lub handlem, nie mogli byli na każde czasem gwałtowne zebranie Magistratu lub publiki, kondenscencye, spisywania testamentów i t. p. czynności zgromadzać się. W takim razie albo ogół cierpiał z powodu nieobecności osoby, albo rzemiosło takiego rajcy lub handel musiały szkodować. W obu razach usługa obywatelska była połączona z uszczerbkiem albo indywidualném lub dobra publicznego. Najdotkliwiej dało się to uczuwać przy zasiadaniu na Sądach Radzieckich, sądach najważniejszych dla wszystkich mieszkańców. Pomijając roz-

strzygania sporów w drodze apelacji, jakie przychodziły do téj władzy od wyroków potocznych, wójtowsko-ławniczych a następnie od Sądów Pupilarnych i Popisowych, wykonywanie wszelkich aktów dobrej woli musiało ulegać stagnacji. Ta zaś z każdym dniem i rokiem tém silniej dając się mieszkańcom uczuwać, stawała się powodem do coraz większych sporów między mieszkańcami a Magistratem. Stosy ksiąg możnaby napisać o wszelkich niesnaskach, jakie ciągle prawie miały z tego powodu miejsce. Kłótnie, zamieszania, poswarki przeniosły się nawet do obrad publicznych. Przyszło niejednokrotnie do tak skandalicznych scen i hałasów, iż królowie nawet musieli pośredniczyć, aby powagę praw i spokój publiczny utrzymać. Kulminacyjnym chaosem w tych razach były korporacje rzemieślnicze w Warszawie. Te bowiem mając udział w obradach publicznych przez swych reprezentantów 20 mężów, mnóstwo poswarek tworzyli między mieszkańcami a Magistratem, między cechami Staréj i Nowéj Warszawy a nawet między spółbraćmi w rozmaitych korporacyach jednego miasta. Królowie nasi jako opiekunowie najwyżsi miast, zsyłali kilkakrotnie komisye na poskromienie tych poswarek i pogodzenie zwaśnionych stron. Wyroki jednak delegatów w imieniu monarszém wydane, na chwilę tylko usypiały strony zwaśnione. — Lada podmuch, lada burda uliczna, znowu nowém była zarzewiem, aby dawne niesnaski z całą siłą odnowić.

Komisya więc Porządkowa przekonawszy się naocznie i z dowodów dawniejszych, że zaród tego wszystkiego głównie leżał w tém, iż osoby pełniące obowiązki obywatelskie darmo, zatrudnione swemi osobistemi powołaniami, nie mogą z całą ścisłością nietylko na publikach i konferencyach regularnie uczęszczać, ale nawet Sądy Radzieckie i Sądy Wójtowskie dla wymiaru sprawiedliwości wykonywać; zapatrzwszy się przytém na zarząd miast Pruskich, postanowiła wszystkie urzęda obieralne uczynić płatnemi. Bo wtedy dopiero mogła być pewną, że każdy urzędnik miasta będąc wynagrodzonym za swe trudy i czas, musi pełnić swój urząd należycie. Żeby zaś całą

ściłość służby publicznej zaprowadzić, obostrzyła szczególnie w swojej organizacyi urzędowanie rajców w następującej osnowie.

Obieranie rady przy Prezydencie, burmistrzach i Magistracie całym obojga miast, większością głosów sekretnych zostawujemy; która elekcya czwartego dnia, w przypadku wakującego przez śmierć lub innym sposobem radziectwa, podług opisu elekeyi burmistrzów i z temiż warunkami zachowana być ma. — Na radziectwo mają być brane osoby *ex collegio scabinali* to jest do Starój Warszawy z tegoż miasta, podobnież do radziectwa Nowego Miasta z Nowej Warszawy; *wszyscy jednak radcy tak staromiejscy jako i nowomiejscy społecznie i równie do elekeyi ad utrumque vacans stallum, wchodzić i vota swoje dawać będą.* Pierwszy wzgląd być powinien, podług dawnych ustaw do radziectwa, na *patrycyuszów* albo *radzieckich synów* z tym jednak dokładem, jeżeli patrycyusz bez wady, enotami i umiejętnością równie jako i inny był zaszczycony i w ławie dwa lata zupełnie zostawał. — W każdym mieście mają mieć wzgląd do osiągnięcia urzędów *viri gratuali* to jest *jurisperiti et medicinae doctores*, zaczęm gdy się taka osoba trafi z pisarzów i syndyków, tudzież doskonałych praktyków jurystów tegoż miasta, jako téż lekarskich doktorów, enotami chwalebnie zaszczyconych; aby podług dekretów w téj mierze stanowionych, wspomnieni mężowie do dostąpienia radziectwa, pierwszeństwo przed ławnikami mieli i prosto na radziectwo brani byli, postanawiamy. A ponieważ prawem, przywilejami i dekretami zakazano jest, aby wiele osób spokrewnionych w jednym porządku miasta nie znajdowało się, jako to ojciec i syn, dwóch braci rodzonych, tu-

dzień zięć i teść (1); więc zachowując w tém słusność to samo potwierdzamy. Przywilejem króla Stefana z r. 1580 tudzież dekretami annor: 1665 et 1720 nakazano jest, aby rada i rezydenci do odprawowania Sądów obierani bywali, który obowiązek, że dotąd nie był skutkowany, a przez to częstokroć pragnący sprawiedliwości, dla niebywania na Sądach uszczerbek ponosić musieli, zaczęm My do wspomnionych przywilejów i dekretów przychyłając się, oprócz Prezydenta i burmistrzów, pięciu rezydentów z radców to jest z Starego Miasta trzech, z Nowej Warszawy dwóch ustanawiamy, których naznaczenie przez zupełny Magistrat, turnum z góry zachowując i onych w protokół sądowy zapisując, nazajutrz po dniu Świętego Macieja Apostoła nastąpić powinno takowym porządkiem. Najprzód Prezydent z burmistrzami będą natiresidentes, do których wyżej wspomnieni trzej radcy z Starego Miasta, *per senium* następujący, dwaj zaś z Nowej Warszawy także *juxta senium* wyznaczeni, należeć będą. Po skończeniu zaś roku, znówu inni rezydenci po przeszłych idący, trzej z Starego dwaj z Nowego Miasta następować powinni; toż samo w roku trzecim przez następujących ostatnich zachowane być ma. A tak po skończonym trzyletnim czasie, znówu podobnymże porządkiem rezydencya zaczynać i kończyć się będzie powinna. A jeżeliby który wyłamując się, rezydencyi przyjąć nie chciał, takowy za pierwszą razą zll. pol. czterysta, za drugą zaś razą w inszym roku zll. pol. ośmset, na podział między rezy-

(1) Jest tu mowa o dekreście Janusza Kcia Mazowieckiego w r. 1525 na sejmie w Warszawie zapadłego, a o którym w przywileju Batorego jest także wzmianka.

dentów in instanti wypłacić i złożyć będzie powinien. A jeżeliby za trzecim razem w trzecim roku przyjąć nie chciał, więc trzykrotnie wylamujący się, od urzędu radzieckiego odpadać i od niego przez Magistrat, *una cum Judicio composito Censorio ad cuiusvis instantiam* odsadzony być powinien. Rezygnujący także dobrowolnie, czy to burmistrzostwo czy to radziectwo, bez słusznej przyczyny, złotych polskich ośmset do téjże skrzynki podziałowej wypłacać będą. Ci tedy rezydenci za obwieszczeniem szlachet. Prezydenta aby na każdą konferencyą i publikę, tudzież na każdą kadencyą albo audyencyą sądową, przed południem na godzinę dziewiątą punktualnie schodzili się. Sądy zaś, podług zachowanego dotąd zwyczaju, trzy razy w tydzień, to jest w Poniedziałek, Środę i Piątek. a konferencya i publika według potrzeby aby się odprawowały, ustanawiamy. A jeżeliby który albo nie wéześnie przyszedł, albo li téż wcale propter legalitatem przyjść nie mógł, więc justyfikacyą swoją aby przed szlachet. Prezydentem i burmistrzami przełożył, która jeżeliby za wynalezioną tylko a niesłuszną uznana była, aby takowy późno to jest po godzinie dziewiątej przychodzący złotych polskich dwa za każdą razą, wcale zaś na sesyi lub audyencyi sądowej, do kompletu przez Magistrat postanowionego należąc, nie będący, złotych cztery do skrzynki, na podział między rezydentów dostać się mającój, bez odwłoki i bez apelacyi, *sub poena duplici* składać i oddawać powinni będą; złożenie zaś chorobą i niezmyślona słabość kaź lego wymawiać powinna. A jeżeliby który z rezydentów w podróż wyjechał (wyjawszy jednak spacer) takowy opłacać się za niebytność swoją nie ma, lecz odjazd

swój weześnie szlachet. Prezydentowi i burmistrzom na piśmie ogłosi, którzy wraz z innymi rezydentami, na miejsce odjeżdżającego, najmłodszego radcę do powrotu odjeżdżającego postanowią. Oprócz zaś rezydentów, każdemu radcy zasiadać miejsce swoje *cum plena activitate* wolno będzie. A tak do Prezydenta, burmistrzów i rezydentów Sądy Radzieckie sprawujących, sądenie spraw per appellationem od Sądów Wójtowskich i Ławniczych obojga miast, tudzież a *Judicio pupillari* i w niektórych sprawach a *Judicio Censorio*, jako téż od Sądu Potocznego przychodzących i sprawy kryminalne należeć będą; które porządkiem nie opuszczając, ani odkładając żadnej, tak jak w rejestrze wpisane będą, wyjąwszy kryminaly akceleraeyi wyciągające, sądzić powinni. — Dekretów tak Sądów Naszych, jako téż i swych własnych *ac inferiorum subselliorum* do egzekucyi mają przywodzić. Ci jednak burmistrze i radcy, od których dekretu przez apelacyą do Magistratu wytoczyła się sprawa, wotować w nich nie będą mogli, owszem ustępować powinni. Termin w takich sprawach z apelacyi przychodzących, będzie zawsze zawity; także, gdy która strona nie stanie, kondemnatę stawająca otrzymać może. A gdy kto apelacyę od dekretu pierwszego Sądu, *finalnie in negotio* zapadłego, do szlachet. Magistratu jako drugiey instancyj zaloży, i sądząc się z téj apelacyi, nieprawności dekretu od którego apelował nie dowiedzie, a tenże dekret we wszystkiey swojej obmowie aprobowany zostanie; takowy apelujący wszystkie koszta prawne, z okazyi téj apelacyi wynikające, stronie przeciwnéj nadgradzać i te szlachetny Magistrat likwidować i przysądzać będzie powinien. Sprawy zaś nie-

skończone, na finalne rozsądzenie odsyłać do pierwszej instancyi będzie. Od dekretów szlachet. Magistratu, które w sprawach z apelacyi przychodzących z *kontrowersyi* zapadać będą, wolną do Sądów Naszych Zadwornych każdemu ukrzywdzenie mającemu, apelacyą zostawujemy; a od tych dekretów, które z szacunku sprawy lub kary złotych pięćset przechodzić nie będą, że żadna apelacya dopuszczona być nie ma, na zawsze ustanawiamy.

TYTUŁ VI.

O Sądzie Wójtowskim, Ławniczym, tudzież o Ławnikach.

Wyrażono jest pod tytułem o Porządkach miasta, iż ławników Starego Miasta dwunastu, Nowej zaś Warszawy sześciu być powinno, o których obieraniu takie czynimy rozporządzenie. Lubo w miastach Pruskich prezentacya eligendorum, należy ad ordines inferiores, sama zaś elekeya do Magistratu, gdy jednak Warszawa innym zwyczajem rządziła się, to jest, że prezentacya służy Magistratowi, obieranie zaś ławnikom i gminnym i suplikowały Nam wspomniane Porządki miasta, abyśmy ich przy tym zwyczaju zachowali, więc téż łaskawie zachowujemy. A tak gdy zawakuje ławnikostwo Starój czy Nowej Warszawy, Magistrat wraz złączony podczas konferencyi, na którą wszysey radni najpóźniej w czasie tygodnia po zawakowaniu, obesłani i obwieszczeni przez szlachet. Prezydenta być powinni, ma pilnie zważyć osoby doskonalsze i wyborniejsze w trzecim Porządku zostające i z nich większością głosów do wakującego ławnikostwa Nowej Warszawy, z jej gminnych, kandydacyą onych przez pisarza

radzieckiego napisaną, pieczęcią Magistratu zapieczętowaną, starszemu ławnikowi przez instygatora podać będzie powinien. Któręj to kandydacyi czyli prezentaeyi, starszy ławnik nie będzie mógł rozpieczętować, dopiero gdy się zgromadzą na takową elekeę ławnicy, ichże Sądów pisarze rozpieczętują i kandydatów przeczytają. A z tych jednego na wakujący urząd pluralitate secretorum voto- rum obrać będą powinni, a jeżeliby się przytrafiło, iżby Magistrat między kandydatami włożyć miał osobę albo notowaną, albo do objęcia urzędu mniej sposobną, więc zgromadzenie ławnicze nie porywając się do prawnych kłótni, powinno na piśmie, z zachowaniem poszanowania Magistratowi powinno, niesposobność kandydatów wyrazić i takową eksplikacyą sprawiedliwie napisaną, z wyrażeniem i wytknięciem tej niesposobności, pieczęcią ławniczą zapieczętowaną, przez młodszego ławnika Prezydentowi posłać. Szlachet. zaś Prezydent na konferencyą Magistrat obelawszy w przytomności zgromadzonego Magistratu, eksplikacyą ławniczą otworzywszy, onę przeczytać każe i jeżeliby Magistrat pluralitate votorum, uznał takową eksplikacyę za sprawiedliwą, więc na miejsce ekscypowanych kandydatów, innych wyznaczywszy; modo quo supra ad eligendum odeśle. A jeżeliby z samęj tylko uienawiści, zachodziło od ławników kandydatów wyłączenie, więc Magistrat zważywszy niesłuszność da odpowiedź także na piśmie i tę sposobem wyżej przepisany dla odprawienia elekeyi odeśle i na tém przestać powinni. Że zaś w każdym sprawowaniu urzędowém powinien być sekret zachowany, a tém bardziej gdzie idzie o sławę, za- czém do kandydacyi i elekeyi osobom wchodzącym, aby w tém wszystkiém co wyżej opisano jest tajemność zachowali

i zachodzących okoliczności nikomu nie wyjawiali, sub nexu juramenti ac rigore privationis officiorum zakazujemy. A jako Porządek Radziecki, ma obowiązek żadnych pieniędzy i podarunków pod jakimkolwiek wynalazkiem, tak przed elekcją jako też i po obraniu nie przyjmować od przystępujących, tak tenże sam i pod takimiż karami na Porządek Ławniczy wkładamy. Najprzód tedy ławnicy Starój Warszawy, mieć sobie będą od Magistratu z rady obranego większością głosów wójta, który zaraz po burmistrzu trzecim miejsce w zgromadzeniach posiadać ma, a zaś na Nowém Mieście Ur. wójt już nie ławnika lecz jednego z radców za landwójta postanowić ma. Który to wójt i landwójt corocznie w wigilią ś. Macieja obrani i postanowieni, lub dawniejsi potwierdzeni, przysięgę, rotą niżej-opisaną wykonawszy, Sądy wraz z ławnikami i pisarzem sprawować i wszystkie sprawy tak uczynkowe jako też cywilne, to jest o dług, sukcesye, dobra i tym podobne, zgola wszystkie, te szczególnie wyjąwszy, które do prezydenta i radcy Nowego Miasta, to jest levium injuriarum kary grzywien trzydziestu i więcej dni trzech nie przechodzących, także te które ad Judicium Censorium, tum Judicium pupillare z przepisu prawa należeć powinny, pluralitate votorum sądzić będą, wolną do Magistratu od tych Sądów obudwóch apelację, stronie uciążliwej zostawując. Trzy razy w tydzień wspomniane Sądy odprawować się mają: Starój Warszawy na ratuszu w swój izbie w dni, wtorkowy, czwartkowy i sobotni, przed południem o godzinie dziewiątej, zaś Nowej Warszawy tamże na Nowém Mieście w też same dni po południu o godzinie drugiej, schodząc się punktualnie i one zaczynając do godziny piątej kończyć będą. Ławnicy też Starego i Nowego Miasta

od dawania intromisy i innych funkcyi, także też kancelarye, aby więcéj od tranzakeyi, suscepty i ekstraktów nie brali, tylko jak w taksie wyrażone będzie. Tranzakeye o dobra na Starém Mieście sfojące w tychże kancelaryach, zaś na Nowéj Warszawie będące w kancelaryi Nowomiejskiéj, tudzież relacye, intromisy i zapisy zeznawane będą. A obieranie pisarzów (którym, aby żadnych depozytów, oprócz samych tylko *ex judicatis* grzywien nie przyjmowali, *sub rigore privationis officiorum* zakazujemy) i innych oficyalistów do samego Magistratu należeć będzie. Do tychże ławników tak z deputacyi Prezydenta, wójta, landwójta, lub też burmistrza w Sądzie Sierocym prezydującego, bądź to staromiejskich na Stare lub Nowe Miasto, bądź w nowomiejskich, także do Starego lub Nowego Miasta zachodzącéj, należy dawać do dóbr kupnych intromisy i onych czynić *exdywizye*, *donacye causa mortis* w przytomności wójta lub od niego subdelegowanego w liczbie czterech ławników, a od chorych w liczbie dwóch przyjmować. Jeżeli zaś Prezydent Starego Miasta albo landwójt Nowéj Warszawy, do których *ad praemissa peragenda* deputować nie chcieli, lub odwołczyli, więc do szlachet. dwóch burmistrzów, każdemu *liberum recursum* zostawujemy, ani zaś bronić takowéj deputacyi nie będą powinni. Obieranie starszego ławnika, który w sądzeniu nad innych ławników żadnéj nie ma prerogatywy, temuż Porządkowi Ławniczemu wolne z trzech osób od Magistratu prezentowanych zostawujemy. Który tak obrany zwyczajną przysięgę w Magistracie wykonać, jako też i drudzy ławnicy powinni. Gdy więc w tych miastach teraz wraz złączonych, jurysdykcyę do sądzenia spraw dla lepszéj wygody obywatelów oso-

bne, to jest wójtowskie i ławnicze, tak w Starém jak i Nowém Mieście, oraz kancelarye do tranzakcyi przyjmowania są w swój istocie zostawione, i nowemi ustawami opisane, zaczęm aby też Sądy z których miejsce obywatelów i mieszczan sądzić mają, a z których ciż obywatele i mieszczanie i w którym Sądzie sprawy mieć i w nich odpowiadać powinni wiedziały, dla uniknienia w czasie kolizyi sądów pierwszej instancyi, że ulica Święto-Jerska począwszy od ulicy Frety, z całą połacią z strony Nowego miasta; wprost jak przez Nalewki aż do granicy Wolskiej wypada, od ulicy zaś Frety do samej Wisły, od kamienicy UU. Okęckich po dworek szlachet. Szubskiego obywatela. Starego od Nowego Miasta w administracyi szczególnie sprawiedliwości sądowej, oddzielać powinna stanowimy.

TYTUŁ VII.

O g m i n n y c h.

Pozornie sądząc możnaby przypuszczać, że trzeci ten Porządek miasta jako mający, miejsce ostatnie na zgromadzeniach publicznych, tém samém pośledniejsze miał znaczenie. Tymczasem zupełnie przeciwnie się okazuje, jak to bliżej następny rozwój historyczny przekona. Wiemy już, że prawo chełmińskie zupełnie milczy o nim, a tylko zasadnicze magdeburgskie w czwartym rzędzie wielkiej rady sądowej naznacza miejsce 11 przysiężnikom. Ten brak Porządku trzeciego w prawie chełmińskim, dotkliwie przy wzroście ludności uczuć się dawał mieszkańcom Warszawy. Lud bowiem nie mając swoich reprezentantów, do którychby się mógł uciekać w każdej swój krzywdzie, niejednokrotnie na zgromadzeniach publicznych czyli publikach, w sposób ubliżający władzy zgromadzonej,

przedstawiał bez żadnego porządku swoje zażalenia i skargi. Ztąd wynikało, iż jeszcze za rządów książąt mazowieckich, powstawały ustawiczne zatargi między ludem a Magistratem ówczesnym, które tak dalece wzrosły, iż sami władcy Mazowsza musieli całą swoją powagą wpłynąć, na zarządzenie złemu. Dowiadujemy się o szczegółach tego, z wyroku przez Janusza księcia mazowieckiego wydanego i na sejmie w Warszawie w Poniedziałek po Niedzieli Laetare r. 1525 zapadłego, w którym przynajmniej pewien porządek dla pozyskania sprawiedliwości ustanowiono w sposobie następującym: że ktokolwiek czuł się pokrzywdzonym przez Sąd Radziecki to jest burmistrza z rajcami kadencyę odbywającemi, ten miał prawo apelować do ogólnego zgromadzenia rajców tak zasiadających jak również dawniejszych. W razie zaś, jeżeliby i tutaj czuł się być pokrzywdzonym, mógł ztąd apelować do Sądu Ławników połączonych z starszymi z cechów. Wreszcie, jeżeliby i w tej instancyi był uszkodzony, mógł się jeszcze odwołać do osoby panującego lub sądu książęcego. W tym dekreście dotąd przechowanym w aktach dawnych Warszawy, znajdujemy także ważne obostrzenie co do legalności wyborów. Prawodawca bowiem po raz pierwszy wspominając o mężach przysięgłych wybieranych z cechów, rozkazuje „ażeby na przyszłość i wieczyście, wybory ławników i przysięgłych, ze wszystkich rzemiosł alias z cechów, odbywały się nie ze względów pokrewieństwa i przyjaźni, lecz ze względu na zdolność i uczciwość a nadto żeby w obradach publicznych miasta, nie wszyscy, a nawet wielu nie było urzędników, między sobą spokrewnionych lub spowinowaconych.”

W krótkim atoli przeciągu czasu po tym wyroku, okazało się iż nie był dostatecznym, bo wiele instancyi pokrzywdzony musiał przechodzić zanim uzyskał sprawiedliwość, a to go narażało na mitręgę czasu i znaczne koszta. Dla tego też, za Zygmunta Augusta na sejmie lubelskim r. 1566 gdy Magistrat i cechy Starój Warszawy, będąc między sobą w zwaśnieniu, uciekli się znów do króla i stanów, wtedy, aby raz koniec złemu położyć, monarcha polski spółnie z radami sejmującemi

prawo d. 6 Sierpnia t. r. dla organizacyi 20 mężów ogłosił, które jako nigdzie dotąd nie publikowane, przytaczamy dla jego ważności w tłumaczeniu z łacińskiego:

Zygmunt August z Bożej łaski Król Polski

i t. d.

Wiadomo czynimy i t. d.

Że gdy przedstawiono Nam wiarogodne i pewne dowody tak z metryk królewskich jako i z ksiąg radzieckich, pod pieczęciami cechów miasta Starój Warszawy wyjęte, z których widocznie okazuje się: że rajcy zasiadający z ławnikami i całą gminą miasta Starój Warszawy w ratuszu zgromadzoną, unieważniając poprzednią uchwałę wyboru 12 mężów do obrad w sprawach miejskich, i pragnąc aby w tychże sprawach mających się rozbiegać, roztrząsać i stanowić, był zachowywany przynależny porządek i wykonanie, a w tym celu wybrali już z łona całej gminy, za przyzwoleniem wszystkich mieszkańców 20 mężów a mianowicie: Sławetnych Pawła Siekiere, Marcina Kościeszę, Bartłomieja Kowala, Stanisława Oczko, Hieronima, Jana Pregier, Gotarda Wonraid, Mateusza Korb, Franciszka Złotnika, Marcina Złydzień, Jana Mińskiego, Marcina Gryssa, Macieja Urbanek, Nockiego, Wojciecha Aptekarza, Macieja Gratowskiego, Józefa Kocielnika, Jakóba Zameśnika, Melchiora Flisa, Jana Nosek; którym to 20 mężom rzeczona gmina miasta Starój Warszawy, udzieliła zupełną moc w jej imieniu razem z rajcami i ławnikami: roztrząsania, wspólnego naradzania się i stanowienia wszystkich oraz pojedynczo każdej sprawy miasta Starój Warszawy, a to nie inaczej jak gdyby cała gmina dla tychże spraw miejskich, była obecną i razem działającą. Kiedy zaś prócz tego przełożono Nam niektóre żądania tak w imieniu gminy jako i 20 mężów rzeczonych, a mianowicie, aby ciż urzędnicy jeżeli który z nich umrze, lub wezwany na rajcę, ławnika albo na inny jaki urząd publiczny zostanie; wybór do pozostałych 20 mężów jednego lub wielu ile razy tego potrzeba wymagać będzie należał. Nadto w razie gdyby rajcy i 20 mężowie wzajemnie nie zgadzali się

w przedstawieniu i załatwianiu spraw publicznych, aby wtedy każdej ze stron wolno było apelować do Nas, gdziekolwiek w Naszém państwie przebywać będziemy. Wreszcie, ażeby podskarbiowie koła radzieckiego obowiązani zostali zdawać powyższym 20 mężom rachunki z dóbr i dochodów miejskich, a następnie aby ciż sami 20 mężowie, mogli zawsze z rajcami naradzać się i rozprawiać o wszystkich pożytkach całego miasta, żadnym zaś sposobem aby nie byli i być nie mogli w tém co uznają za pożyteczne dla dobra ogółu, od nikogo ani pogrózkami być przestraszonymi, lub jakimikolwiek podstępami odwozonymi. Upraszano więc Nas, abyśmy mocą władzy królewskiej raczyli zezwolić: na zniesienie pierwszych 12 mężów, na nowe zatwierdzenie następnych wyż wyrażonych dwudziestu mężów, wreszcie resztę ich żądań powyżej wyłuszczonych niezmiennie zatwierdzić i utrwalić. Co chętnie i za wstawieniem się pewnych panów Rad Naszych i dla dobra publicznego tego miasta czyniąc, na to wszystko co wyżej wyrażono zezwalamy, oraz we wszystkich szczegółach, zastrzeżeniach i całej osnowie zatwierdzamy, sankcyonujemy, rozkazując iżby na leżycie stale i wieczyście było wykonywane. W dowód czego do niniejszego dyplomu pieczęć Naszą zawiesić rozkazaliśmy. Dano w Lublinie na sejmie walnym d. 6 miesiąca Sierpnia roku Pańskiego 1566 panowania Naszego 37 (¹).

(podpisano) *Zygmunt August Król.*

Tak ustanowieni 20 mężowie, mając już swoją liczbę ustaloną i godność w zgromadzeniu ogólném na obradach publicznych zapewnioną, zdawało się, że będąc reprezentantami ludu nie mogli więcej już zyskiwać znaczenia. Tymczasem mieli wprawdzie głosy stanowcze przy uchwalaniu wilki rzy, ale podług powyższego przywileju nie mieli jeszcze ściśle oznaczonego prawa inicjatywy do tych uchwał. Zwykle bowiem dotąd było

(¹) Prawo to zatwierdził Zygmunt III przywilejem z d. 30 Maja roku 1618, i Jan III takimże dyplomem z d. 22 Kwietnia 1683 r.

w zwyczaju na ogólnych zgromadzeniach iż to tylko roztrząsano, co Prezydent przedstawiał do dyskusyi i głosowania, zatem inicjatywa służyła wyłącznie prezydentowi. W takim położeniu mieszkańcy znów byli krępowani w najlepszych swoich zamiarach. Ztąd nowe spory i zażalenia. Wprawdzie przywilejem powyższym z r. 1566 zawarowano gminnym, że *mogli zawsze naradzać się z rajcami, względem wszystkiego co się dotyczyło dobra miasta*, ale i to nie było wystarczającém, skoro z postępem czasu i za wzrostem ludności, z każdym dniem mnożyły się obowiązki obywatelskie rajców, a ci będąc zatrudnieni innemi czynnościami urzędu swego i rodzinnemi, zbywali 20 mężów brakiem zupełnym czasu i po części mieli słuszność. Znów więc nowy zamęt coraz większy wzrastał. Żeby temu wszystkiemu raz ostatecznie zapobiedz, Komissya Porządkowa całą inicjatywę żądań i życzeń mieszkańców, oddawszy wręce 20 mężów przepisała im zarazem procedurę, jakiej miano się trzymać podług osnowy tego tytułu następującej.

Porządek ten pospólstwo prezentujący, składać się będzie (jako wyżej namieniono) na Starém Mieście z dwudziestu siedmiu mężów, na Nowej zaś Warszawie z trzy-nastu równej mocy i wagi, z samą tylko pierwszeństwa w zasiadaniu na publikach i innych aktach jako radcom i ławnikom, tak też gminnym staromiejskim służyć będzie. W którym zgromadzeniu liczba z cechowych rzemieślników, to jest na Starém Mieście ósmiu, a na Nowém czterech umieszczona być ma, a gdy zawakuje miejsce, więc do gmiństwa Starego Miasta czterech kandydatów, do Nowego zaś trzech z pospólstwa wybranych, szlachet. Magistrat obojga miast do obierania w tygodniu jednym najdalej po zawakowaniu poda, i aby tym samym porządkiem i z temiż okolicznościami i warunkami, jako powyżej o ławnikach opisano jest, postępowano, nakazujemy. Ten te-

dy Porządek wszystkich obywatelów w sobie zawierający, jeżeliby pospólstwo, cechy lub który mieszczanin do niego w krzywdach swych lub jakiegokolwiek ujmie udali się, aby starszy gminny zgromadziwszy bez odwłoki mężów w Porządku tym zostających, uskarżenie do siebie wniesione zważyli i gdy słuszne uznają, aby szlachet. Prezydenta o złożenie konferencyi czyli też publiki, podług wymagającej potrzeby prosili. Na téj tedy sesyi, aby zachodzący interes dostatecznie był roztrząśniony i rezolwowany czyli uspokojony, zlecamy. Obieranie starszego gminnego temuż porządkowi, z trzech kandydatów przez szlachet. Magistrat prezentowanych, wolne zostawujemy. Który obrały jako i inni gminni, przysięgę zwyczajną w Magistracie wykonać mają.

Wedle przywileju Zygmunta Augusta z r. 1566 jedną z ważnych bardzo atrybucyi tego Porządku, było także jakieśmy przytoczyli, kontrolowanie po skończonym roku rachunków miejskich. W tym celu na pierwszej zwykle publice po obiorze Prezydenta, wyznaczani byli członkowie z tego koła do ścisłego ich sprawdzania. Wszelkie nadużycia skoro miały miejsce przedstawiali na publikach, lub też jeżeli rachunki były zgodne i słuszne, podpisywali je i kwitowali prezydenta z odbioru funduszów. Jeżeli więc połączymy dwie powyższe atrybucye tego koła: prawo inicjatywy uchwał z kontrolą dochodów całego miasta, musimy przyznać, że jakkolwiek, porządek ten trzecie miejsce na zgromadzeniach publicznych zajmował, jednak co do swoich atrybucyi był najpierwszym i najważniejszym.

TYTUŁ VIII.

Sąd Potoczny na Nowém Mieście.

Wiemy, że Sądy potoczne odbywali dawniej sami Prezydenci miasta. Podług więc tego Stara i Nowa Warszawa mając oddzielnych Prezydentów, używała tych Sądów w sprawach mniejszej wagi lub wymagających nagłego rozrządzenia. Że zaś przy nowej organizacyi Komissyi, dwa te oddzielne miasta zostały połączone pod jeden zarząd, a przeto znikł urząd Prezydenta w Nowej Warszawie, z drugiej zaś strony spory i sprawy mniejszej wagi z obudwóch miast, nader obciążałyby jedną osobę prezydenta podług nowej organizacyi, zatem bardzo loicznie Komissya zrobiła, że Sądy Potoczne oddzielne ustanowiła na Nowém Mieście podług następującej osnowy.

Gdy Magistrat Nowego Miasta jest z Magistratem Staréj Warszawy zjednoczony (jako wyżej), przeto dogadzając pędszej sprawiedliwości sprawom tym, które tamże judicio Pedaneo sądzone bywały, szlachet, Magistrat cały złączony po ułożeniu funkcyi i urzędów wszystkich w wigilię ś. Macieja przypadających, radcę jednego z radców Nowego Miasta większością głosów obierze i obranego w protokół zapisać każe, a to do sądenia spraw na ratuszu Nowéj Warszawy ⁽¹⁾ między obywatelami tegoż miasta, w rozgraniczeniu wyżej przepisaniem zachodzących, a takich tylko jakie i z jakimi osobami dla prezydentów in judicio Pedaneo są opisane.

(1) Ratusz ten istniał na placu rynku nowomiejskiego, zaraz na prawo wychodząc z ulicy Freta. Rozebrany został w roku 1818 jednocześnie z Staromiejskim.

TYTUŁ IX.

O Sądzie Sierocym.

TYTUŁ X.

O Sądzie Popisowym.

już zamieściliśmy w pierwszej części.

TYTUŁ XI.

O komplecie sądowym.

Lubo wszyscy do sądowych jurydykyi jako wyżej wyznaczeni, na sesye sądowe schodzić się powinni, że jednak wszystkim tym, razem i zawsze na sądach bywać rzecz będzie przytrudna, zaczęm dogadzając sprawiedliwości, i sprzeczki któreby w czasie względem kompletu zająć mogły, ułatwiając, komplet dla sądów taki stanowimy: w Magistracie osób 5, w Sądach Wójtowskich i Ławniczych obojga miast w każdym także osób 5; in judicio Censorio osób 3; w Urzędzie Ekonomicznym do konkludowania interesów ekonomicznych osób 3. W której liczbie, że sprawy wszystkie po Sądach jako wyżej sądzone, a interesa ekonomiczne w Urzędzie Ekonomicznym stanowione być mogą deklarujemy. A w przypadku paritatis votorum w namienionych Sądach, prezydujący do której strony votum swe przyda, ta przewyższać będzie, i aby regularność nieochybna sesyi sądowych wyżej co do czasu przepisana, mogła być zachowana i kary na spóźniających się lub sesyę opóźniających wyżej także wskazane, tém sprawiedliwiej ziszczone były, wszystkie rządy i urzę-

dy łatwiejsze od interesów domowych, osoby co miesiąc między sobą umawiać i ustanawiać będą, a przeto i pensye poniżej dla urzędów i oficyalistów determinowane, przytomnym za nieprzytomnych podług proporecy i czasu dostawać się mają.

TYTUŁ XII.

O publikach i konferencyach.

Najważniejszą czynnością dla zarządu miasta całego i dla mieszkańców, były publiczne i jawne zgromadzenia ludu łącznie z wszystkimi Porządkami czyli Kołami odbywające się. Już w księdze I, rozdziale IX *de civium conventiculis* prawa chełmińskiego wyczytujemy, że „senat czyli rajcy z prezydentem mieli prawo zwoływania na takie zgromadzenia obywateli, ile razy tylko potrzeba ważniejsza się okaże. Cokolwiek zaś przez tak zgromadzonych będzie uchwalone ma być uważane za prawo, a wykraczający przeciw niemu ulega karze. Wreszcie, dodaje prawodawca, kto wezwany dzwonem na posiedzenie do ratusza nie stawi się, ma płacić karę jednego szeląga, kto zaś zawiadomiony przez woźnego nie przybędzie, ma być karany czwartą częścią grzywny.”

Stara Warszawa rządząc się prawem chełmińskim od roku 1413, w wykonaniu jego musiała też odbywać od tego czasu powyższe obrady publiczne. Miejsce ich odbywania było w gmachu dawnego ratusza staromiejskiego, w sali sądowej na pierwszym piętrze ⁽¹⁾.

Budowniczy Jarzębski opisujący Warszawę z r. 1643 taki nam pozostawił jój opis: „nad głównymi schodami dwaj aniołowie unosili herby, przy samém zaś wejściu urodziwi draban-ci z halabardami straż trzymali. Idąc po schodach marmuro-

(1) Ratusz ten został rozrzucony w r. 1818.

wych wpadały zaraz w oko przechodnia ściany przyozdobione tablicami na których wyryte były tryumfalne wiersze i to wszystko co się stało pamiętnego w Warszawie. W sali sądowej był umieszczony posąg Sprawiedliwości z zawiązanymi oczyma; w jednej ręce miecz w drugiej szale trzymał; ściany zaś pięknymi portretami książąt mazowieckich przystrojone, nadawały powagę odpowiednią tej sali do swego znaczenia. Obok będący pokój sklepiony obejmował skarb miejski, gdzie oprócz pieniędzy chowano klejnoty, depozyta, przywileje i ważniejsze dokumenta. Tuż przy tém była obszerna izba z szafami na archiwum, przyozdobiona portretami królów polskich. Wszędzie posadzka z marmuru."

Podług opisu tego gmachu w r. 1766, były w nim dwie sale wyznaczone na sądy, jedna na pierwszym piętrze dla wójtowsko-ławniczych, druga na drugim piętrze na elekcyje i obrady gminnych. W tej ostatniej odbywały się także sesye konfraternii lub cechów tego miasta.

Jedną z wielkich ozdób tego gmachu była wieża, w której mieściło się kilka dzwonów. Jeden z nich był przeznaczony li tylko na zwoływanie ludu na publiki ⁽¹⁾.

Zgromadzenia te były dwojakie, jedne publiczne które po większej części razem z zwołanemi dzwonem ratusza mieszkańcami odbywały się, i dla tego przezywano je publikami, drugie konferencye które bez obecności ludu odprawiały się. Na pierwszych wszystkie trzy Porządki musiały być obecne, na drugich Prezydent, wójt i rajcy kadencyę odbywający, niemniej starszy ławnik i starszy gminny, oraz ci urzędnicy którzy byli potrzebni stosownie do położenia sprawy lub interesu miasta. Kiedy jednak komplet był potrzebny do rozsądzania i stanowienia wilkirzy, a niektórzy z urzędników albo spóźniali się albo wcale nie przychodzili, wtedy z mocy uchwały z d. 27 Lutego r. 1702 wymierzano na tak wykraczających karę 14 grzywien.

(1) Dzwon ten w czasie pożaru ratusza w pałacu Jabłonowskich w r. 1863 spalił się.

O publikach.

Zwykle lud wzywano dzwonem ratusza na godzinę dziewiątą rano, to jest przy samém rozpoczęciu zgromadzenia. Ale gdy ważność przedmiotu wymagała poprzedniej spólnej narady trzech Porządków, zwłaszcza w przedmiotach ogłoszenia nowej jakiej składki, jak to było w czasie panującej wojny szwedzkiej w r. 1702 d. 30 października, wtedy na końcu posiedzenia mieszkańców wzywano. Terminu stanowczego do zwoływania tych obrad publicznych nie było oznaczonego. W każdym jednak razie, gdy szło o uchwałę która miała obowiązywać wszystkich mieszkańców, bądź to pod względem składek na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, bądź też zgromadzania się ludu na nabożeństwo Bożego Ciała, lub ogłoszenia przepisów sanitarnych w czasie morowego powietrza. albo wreszcie dla wczesnego ostrzeżenia mieszkańców co do środków zapobieżenia od innych klęsk; wówczas dzwon ratuszny oznajmiał ludowi chwilę zgromadzania się.

Wszystko co uchwalono ważniejszego na publikach, wpisywano pierwotnie do akt radzieckich lub wójtowskich. Lecz gdy ze wzrostem ludności i po klęskach w czasie wojny za Karola Gustawa, liczba spraw ogólnych miasta zaczęła się nader zwiększać; potrzeba więc sama nakazywała mieć oddzielne księgi, dla wpisywania szczególnie uchwał wszystkich mieszkańców obchodzących. Wtedy to założono od poniedziałku po Wniebowzięciu Matki Boskiej r. 1669 oddzielne księgi zwane *libri publicarum consultationum*, które po większej części do końca XVIII wieku dotąd przechowały się. Wpisywano w nie nietylko wilkirze, ale i to co było na konferencyach uchwalone; nietylko sprawy ogół obchodzące ale i decyzye dla pojedynczych osób. Dla tego to, stały się one dziś bardzo szacownym materiałem, nietylko do dziejów Warszawy, ale i dla prawodawstwa samych miast polskich.

Żeby dać w zarysie treść tych obrad publicznych, podamy

z nich niektóre, jakie do połowy XVIII wieku bez żadnej prawie zmiany formy odbywały się.

Terminowo i stale zawsze odprawiano je: na kilka dni przed wyborem nowego Prezydenta to jest przed ś. Maciejem (24 lutego) i w krótko po obiorze nowego naczelnika miasta. W pierwszym razie przy zebraniu ludu napominał ten urzędnik, aby licznie zgromadzili się na wotywę o Duchu Ś. w Kolegiacie Ś. Jana, dla uproszenia natchnienia Boskiego przy wyborach.

Po odejściu zaś ludu, braterski był starodawny zwyczaj iż kończący urzędowanie prezydent i wójt, dziękowali wszystkim w ogóle urzędnikom z trzech Porządków, za troskliwy współudział w załatwianiu spraw miasta w ciągu roku upłynionego dokonanych. Wzajemnie też każdy z rajców, ławników i gminnych przy składaniu dziękczynień zapewniał o swój braterskiej życzliwości żegnając prezydenta i wójta kończących urzędowanie. Niejedno wtedy uściśnienie braterskie, niejedno szczere podanie ręki, niejedno jawne przebaczenie uraz wzajemnych wywołało łzę w oku, pokój w duszy i niszczyło wiele osobistych poswarek, jakie przy ścieraniu się tylu opinii i tylu osób musiały być niezbędnymi.

Przy objęciu zaś steru miasta, zwykle nowo obrany Prezydent przemowę miał do ludu, nie jako zwierzchnik do podwładnych ale jako ojciec do swych dzieci, dla ustrzeżenia ich od tego wszystkiego: cokolwiek mogło być im szkodliwe bądź na zdrowiu, majątku, powołaniu, bądź dla wzmocnienia ducha ich moralnego, pobożności i religijnego. Wedle zebranych z kilku wieków treści takich przestroż, bywały one udzielane w następujących społecznych wyrażeniach, stosownie do okoliczności w jakiej się miasto znajdowało: „aby pamiętając na przysięgę z prawa miejskiego wypływającą, posłusznymi byli we wszystkich rozporządzeniach magistratowi; składki nakazane płacili i one sami a nie przez czeladź swoją na ratusz odnosili; wstrzemięźliwie i trzeźwo się zachowywali; sukien nad stan i kondycję swoją przepysznych nie nosili, skromnie owszem

z swą czeladzią zachowywali się; ognia wszelkim sposobem przestrzegali i kominy wcześniej chędożyć kazali; szynki aby mieli tylko otwarte do godziny ósmej wieczorem; nierządnych, lóźnych, podejrzanych, ludzi nie przechowywali; pp. starsi cechów rachunki cechowe wcześniej gotowali i z niemi na ratusz przychodzili o naznaczonej godzinie i dniu; drwa i gnoje przed domami uprzatali; lody za odwilżą przerąbywać i wywozić kazali; wód nieczystych z okien nie wylewali; aby przy szpadach i szablach nie chodzili; rzeczy od osób podejrzanych nie kupowali; wagi i miary sprawiedliwe mieli; niedziele i przykazane święta uroczyste jak najściślej obserwowali; pp. rzemieślnicy cechowi i niecechowi aby robót swoich pilnowali, pijaństwem nie zabawiali się, ale raczej swoją czeladź od tego odводzili napominając; aby w robotach nie zawodzili ani depaktowali. Zgoła aby we wszystkiem według Pańa Boga dobrze się sprawiali i zgodnie, cicho w swoich domach zachowywali się."

W czasie przyjazdu króla lub królowej panującej do Warszawy, albo w czasie mających się odbywać sejmów, Prezydent oprócz innych przestróg szczegółowo zalecał ludowi, aby we wszystkich domach właściciele, oczyszczone mieli *ex officia* (kwatery) dla dygnitarzy i posłów, oraz takowe chędogo i uczciwie mieli przybrane. W czasie gwałtownych kataklizmów miasta natychmiast zwoływał prezydent lud na te zgromadzenia.

Podając mu zaś jak ojciec swym dzieciom uchwalone środki do zachowania życia, majątku lub obrony od nieprzyjaciela nastającego na miasto, szczególny w swój przemowie nacisk pokładał, aby w czasie ubóstwa miasta, żadnych muzyk i tańców publicznych nie wazono się odbywać pod surowemi karami na przestępców (1). Do takich zdarzeń zaliczyć także należy publikę z d. 9 lutego r. 1739, kiedy prezydent ówczesny Mateusz Kostrzewski, wzruszony okropną nędzą zgłodniałego ludu, po raz

(1) Tak było d. 31 maja r. 1703 kiedy Szwedzi nekali miasto nadzwyczajnemi prowiantami.

pierwszy przedstawiał obradującym projekt do uchwalenia głównego szpitala dla utrzymywania ubogich w Warszawie (1).

W tym zamiarze wyczytujemy co następuje; „Uważając czas nieszczęśliwy gdzie ludzie ubodzy od głodu umierają, mając politowanie szlachet. Magistrat *et ordines* postanowili założyć lazaret, na który Jp. Gautier ławnik miasta Starój Warszawy pozwala swój pałacyk nad Wisłą będący, bez żadnego wynagrodzenia do Ś. Jana; do którego wszyscy chorzy po ulicach leżący, jak równie dzieci i niedołęzni, mają być zbierani i tam mają mieć opatrzenie i porcyę według możności. A ponieważ na to żadnych dochodów nie masz, uchwalono: po jałmużnie wybierać kollektę aby Pan Bóg opatrzył, do czego uproszony jest Jp. Ekielski i Gautier ławnicy miasta Starój Warszawy, Jp. Drewnik, Jp. Goleński i Jp. Wiśniewski gminni miasta Starój Warszawy. Za prowizorów zaś do skupowania legumin i rozporządzenia porcyi ubogim, uproszeni są JJ. pp. Szperliński i Łysogórski, którym Ichmościom wszystkim poleceno uczynić ordynacyę i rozporządzenie jako najlepsze, aby tém samém dopomódz ubogim. A że znikąd żadnych pieniędzy nie masz na tę ekspensę, więc postanowiono jednomyślnie aby na to opatrzenie dla ubogich ruszyć pieniądze z podatków w remanencie pozostałych przy Jp. Gautier.“

Jakikolwiek był powód zwoływania publik, te nigdy nie mogły się odbywać w tych dniach, kiedy sądy wójtowsko ławnicze odprawiały się, a to dla bardzo prostej przyczyny bo wójt i ławnicy nie mogli byli jednocześnie spełniać dwóch czynności zupełnie odrębnych i w różnych miejscach. Za to w czasie gwałtowniejszych zdarzeń, odbywały się czasem publiki w godzinach poobiednich jak to było d. 2 sierpnia r. 1700.

Aż do roku 1728 sposób obradowania zależał wyłącznie od prezydenta, który wnosił do roztrząsania różne interesa mia-

(1) Szpital Dzieciątka Jezus będący tego naśladownictwem, założony dopiero został d. 31 lipca r. 1754.

sta jakie uznał za stosowne. Lecz zwyczaj ten miał bardzo wiele niedogodności za sobą, zwłaszcza w tém, iż ani rajcy ani ławnicy lub gminni nie znając zupełnie interesu wymagającego czasem znacznych kwerend w poprzednich aktach lub sprawdzań na gruncie, nie mogli byli natychmiast na publice z wszelką ścisłością gruntowne swoje zdanie wynurzyć, jako nieświadomi poprzednich dowodów. Asesorya zmieniała to dekretem swoim z d. 12 października r. 1728 stanowiąc: aby na kilka dni przez odbyciem publiki, prezydent do każdego urzędnika z trzech Porządków, wysyłał piśmienne zawiadomienia z wyszczególnieniem porządku materyi, jakie mają być roztrząsane na publice. Zawiadomienia te zwały się *schedulae*. Tym sposobem każdy wiedząc nadczém mają radzić, mógł być łatwiej przygotować się na dyskusyę i w rozmaite dowody opatrzyć. Odtąd kolejną na publikach obradowano tylko te materye, jakie były zawarte w *schedulach*. Mimo tego zdarzało się czasem (publika z d. 29 kwietnia 1730 r.) że po ukończeniu dyskusyi nad materjami wskazanemi, zbywający czas poświęcano jeszcze na zdecydowanie prywatnych interesów.

O konferencyach.

Różnica tych zgromadzeń od publik była ta, iż załatwiano na nich tylko sprawy osobiste urzędników miasta lub osób prywatnych, mających różne stosunki z Magistratem, a to bez żadnego spółudziału ludu. Dla tego téż oprócz prezydenta, wójta i rajców tylko starszy ławników i starszy gminnych zwykli byli być obecni na tych obradach.

To wszystko cokolwiek było uchwalone, bądź na publikach bądź na konferencyach, wpisywał pisarz radziecki w księgę zwaną *liber publicarum consultationum*, które jakeśmy wspomnieli zaczynają się dopiero od r. 1669. Niektóre z tych uchwał czasem są podpisywane tylko przez pisarza radzieckiego; później jednak, ważniejsze rozporządzenia niekiedy cały skład

osób zgromadzonych z trzech Porządków na publickę stwierdzał podpisami.

Wreszcie w czasie morowego powietrza, żadnych tego rodzaju obrad nie bywało, jak to miało miejsce od 26 czerwca 1708 r. aż do 27 maja 1709 r.

Jaki nakoniec był sposób samego wotowania, bliżej nas poucza w tym tytule sama organizacya Komisyi Porządkowej w osnowie następującej.

Zachodzą niektóre materye większej, inne mniejszej importancyi, azatém w okolicznościach publicznych całego miasta tyczących się, wszystkie trzy Porządki przez szlachet. Prezydenta obesłane na ratusz Staréj Warszawy zgromadzać się mają; w innych zaś partykularniejszych Magistrat *cum Judicio Censorio* na konferencyi, wraz z starszemi Porządków ławniczego i gmińskich determinować będzie. Czy to zaś odprawować się ma publika czy téż konferencya, wszelako propozycye od szlachet. Prezydenta i burmistrzów (a gdyby się nie zeszli) więc od samego Prezydenta, w interesach zwłoki niecierpiących przez pisarza radzieckiego spisane, wszystkim burmistrzom i radcom także osobom pierwszeństwo czy to *in ordinibus* czyli *in Judicio Censorio* trzymającym, których ciż sami pierwsi *convocatis collegiis* komunikować powinni, dzień przedtém zapieczętowane i rozsyłane *ad deliberandum et resolvendum* być powinny. W dzień publiki czy konferencyi z rana o godzinie ósméj zszedłszy się na ratusz, przy zachowaniu skromności, najprzód Propozycye być mają przeczytane, nie przystępując do drugiego punktu, pokąd pierwszy uspokojony i zakończony nie będzie. Na każdy tedy punkt swoim porządkiem, od Prezydenta z góry zaczynając ma być pluralitate rezolwowany, to jest gdy w Magi-

stracie jest osób ośmnaście, więc osób dziesięć ma konkludować, w tym pierwszym Porządku; podobnież gdy ławników wszystkich jest ośmnastu, więc większość głosów to jest dziesięciu, rzecz ma determinować, co téż rozumieć się ma o trzecim Porządku gmińskim. Gdyby się dwa Porządki miasta większością głosów na jedno zgodzily, a trzeci Porządek przeciwnego *in sua pluralitate* był zdania; więc w takowym przypadku skoro trzecia część osób przeciwnego porządku, z dwiema na jedno się zgodziła, według ich zdania resultatum nastąpić powinno. A na konferencyach także woła z góry od Prezydenta i burmistrzów zaczynać się, a na ostatnich *Judicii Censorii* kończyć się będą, z zachowaniem większości liczby głosów, rezultata więc w księgę publicarum consultationum na to sporządzoną, wpisywane *modò quò supra* być powinny. W materyach zaś przeciwko ordynacyi, jako téż przeciwko dekretem, tak na publikach jako i konferencyach *sub nullitate et poenis* stanowić się nie będzie godziło. Trafiało się za przeszłych miasta rządów, że jedno trzymające osoby zniosłszy się na utrzymanie niesłusznej materyi, *cum paratis et conjuratis votis* na ratusz przyszedłszy, oponujących się i dobro publiczne utrzymujących, *ac de injuria damnoque publico* protestujących się, prześladowali i ucie mieżali. Zaczém dalszemu złemu zabiegając, takowych umów zakazujemy i aby podług sposobu teraz opisanego i wykonanej przysięgi odprawiały się, surowo *sub privatione officiorum* przykazujemy.

TYTUŁ XIII.

Urzędnicy miasta jacy być mają.

Każda osoba zwierzchność trzymająca, jako jest z wielu wybrana, tak też wszystkimi przymiotami innych celować powinna. Zaczem na magistratury i funkcyje wyżej opisane, być mają brani i obierani ludzie posesye w dobrach stojących niezmyślane mający, których jeżeliby podczas obrania siebie na radziectwo lub ławnikostwo nie mieli, więc aby obranym do nabywania posesyi. interstitium dwuniedzielne *sub amissione collati officii et nullitate electionis* za kondycją przyłożone i obostrzone było stanowimy, jako i teraz niniejszém nieposesyonatom w pomienionych Magistratach znajdującym się, tenże sam czas do nabywania i kupna dóbr wyznaczamy. Gdyby zaś na urzędzie choćby też burmistrzowskim zostający, miał dobra stojące odłużyć aż do konkursu kredytorów, lub w handlu z złego rządu się zbankrutować i bez posesyi zostawać; więc takowy w przyczynie bankructwa złego rządu się konwinkowany, od swego urzędu odpadać i na początku zaraz przed wszystkimi elekcyami, to jest na dwa dni przed świętem Świętego Macieja przez Magistrat *junctim cum Judicio veteri Censorio* odsądzony być ma, ustanawiamy.

W tym tytule widzimy zupełną zmianę prawa chełmińskiego, które w księdze I roz. III wyraźnie stanowi: iż każdy uczciwy człowiek niemający żadnej skazy na honorze, zapisany w księgę mieszczan i stałe w mieście mający zamieszkanie, może być wybrany na senatora czyli rajcę, chociażby ani gruntów ani domu własnego w mieście nie posiadał. Przyczyną tak wielkiej zmiany było smutne doświadczenie kilkowiekowe, że nie-

mający własności mniej gorliwie sprawowali interesa obywateli i mieszkańców od tych, którzy byli właścicielami posesyi. Zresztą Komisya zaprowadziwszy stałe wynagrodzenia czyli pensye dla rajców, ławników i gminnych, mogła była już nakładać pewne warunki przy wyborach urzędników w przekonaniu że właściciel posesyi płatny przez miasto, tém gorliwiej będzie zajmował się sprawami mieszkańców, bo usługa jego zawsze i ciągle będzie wynagradzana.

Dawniejsza uchwała z d. 27 lutego r. 1702, nakazująca regularne przybywanie na publiki i konferencye o godzinie 9tej rano i stanowiąca karę 14 grzywien na opóźniających się lub nieprzytomnych, pozostała w swój mocy do końca XVIII wieku.

moneta